

Wyrok z dnia 18 listopada 1999 r.

I PKN 380/99

Do pracowników przedsiębiorstwa uzdrowiskowego, które jest przedsiębiorstwem państwowym, w zakresie czasu pracy nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. Nr 51, poz. 326 ze zm.).

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Kazimierz Jaśkowski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 1999 r. sprawy z powództwa Marioli Z., Marioli Ż. i Marty M. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu „U.I.” w I.Z. o zapłatę, na skutek kasacji powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 31 marca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powódek Marty M., Marioli Z. i Marty Ż. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 31 marca 1999 r. [...], którym oddalona została ich apelacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie z dnia 25 maja 1998 r. [...].

Powódki wystąpiły z pozwem przeciwko Dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa „U.I.” w I.Z. o zasądzenie na rzecz każdej z nich odszkodowania za zatrudnienie ich w warunkach szkodliwych dla zdrowia ponad normy ustalone przepisami i wypłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, za okres od 16 października 1992 r., tj. od momentu wprowadzenia przez Dyrekcję PPU „U.I.” w I.Z. wydłużonego czasu pracy ponad ustalone normy. W uzasadnieniu powództwa powódki podniosły, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby

zdrowia (Dz. U. Nr 65, poz. 368) czas pracy pracowników zatrudnionych w zakładach fizykoterapeutycznych wynosi 5 godzin na dobę i 26 godzin 15 minut przeciętnie na tydzień. Tymczasem decyzją PP „U.I.” (w formie aneksu do regulaminu pracy) zostały „zmuszone do 8-godzinnego dnia pracy”, wskutek czego pracowały ponad ustaloną normę bez dodatkowego wynagrodzenia. Taki sposób zatrudnienia przy obsłudze aparatów wytwarzających szkodliwe czynniki niewątpliwie naraził je na uszczerbek na zdrowiu o czym świadczy to, że okresowo korzystają ze zwolnień lekarskich.

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że powódki były pracownikami fizykoterapii u strony pozwanej do 1995 r. Od 1 sierpnia 1990 r. pracowały w systemie zmianowym i rotacyjnym, a ich czas pracy zależał od zajmowanego stanowiska i wynosił od 5 do 8 godzin dziennie. Aneksiem do regulaminu pracy (z dnia 16 października 1992 r.) wprowadzonym za zgodą związków zawodowych ustalono czas pracy dla poszczególnych grup pracowniczych. Praca powódek przy obsłudze poszczególnych urządzeń była odnotowana w prowadzonej ewidencji pracy fizykoterapii. W przypadku pracy na stanowisku szkodliwym wykonywano ją w skróconym czasie pracy, przy czym strona pozwana przestrzegała zasad bezpieczeństwa i higieny pracy na poszczególnych stanowiskach pracy. Schorzenia powódek M.M. występują w populacji ogólnej i mają etiologię samoistną, nie związaną z warunkami jej pracy, zaś powódki M.Ż. i M.Z. nie poddały się badaniom, rezygnując tym samym z udowodnienia swoich roszczeń odszkodowawczych. W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie powódek zasądzenia od pozwanego odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu nie zostało udowodnione i musiało być oddalone. Odnosząc się do ich roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe Sąd ten zauważył, że strona pozwana w okresie objętym żądaniami pozwów, tj. w latach 1992 – 1995, nie była zakładem opieki zdrowotnej i w związku z tym rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. Nr 51, poz. 326 ze zm.), na które powołują się powódki, nie ma do nich zastosowania. Nie ma przeszkód, by zasady dotyczące czasu pracy określone w rozporządzeniu z 27 grudnia 1974 r. były przez stronę pozwaną inkorporowane do jego regulaminu pracy, z czego skorzystała ustalając skrócony czas pracy przy obsłudze niektórych urządzeń.

Wniesioną przez powódki apelację Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnioną.

W jego ocenie Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wyciągnął trafne wnioski, wyrażając pogląd, iż roszczenia powódek są nieuzasadnione. Przedmiotem sporu w rozpatrywanej sprawie były dwie kwestie. Jedną z nich to żądanie zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, by powódki wskutek warunków pracy doznały jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Wydana w sprawie M.M. przez Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S. opinia lekarska wyjaśniła, że stwierdzone u powódki schorzenia [...] występują w populacji ogólnej i mają etiologię samoistną nie pozostającą w związku przyczynowo – skutkowym z warunkami pracy powódki u strony pozwanej. [...] W końcowych wnioskach lekarze wydający opinię stwierdzili, że warunki pracy powódki nie wpłynęły na jej stan zdrowia, a zatem nie wywoływały też trwałego uszczerbku na zdrowiu. M.Ż. i M.Z. odmówiły poddania się badaniom celem ewentualnego ustalenia uszczerbku na zdrowiu spowodowanego warunkami pracy u strony pozwanej, rezygnując tym samym z udowodnienia swoich żądań w tym zakresie.

Przedmiotem sporu była również (druga) kwestia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w szczególności stwierdził, że poza sporem jest, że Przedsiębiorstwo Państwowe „U.I.” w I.Z. (powołane zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 27 kwietnia 1981 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „U.I.”) działa na podstawie ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.), ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego (Dz. U. Nr 24, poz. 123 ze zm.), ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym (Dz. U. Nr 23, poz. 150 ze zm.) oraz aktów wykonawczych do tych ustaw. W związku z tym Sąd Apelacyjny postawił pytanie, czy do przedsiębiorstwa państwowego (jakim niewątpliwie jest „U.I.”) odnoszą się wprost uregulowania prawne zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 65, poz. 387), dotyczące czasu pracy pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia i czy obligują one to przedsiębiorstwo do bezpośredniego ich stosowania przy ustalaniu czasu pracy pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Na pytanie to – zdaniem Sądu Apelacyjnego - należy od-

powiedzieć negatywnie. Rozporządzenie z 17 września 1990 r. wydane zostało na podstawie art. 298 Kodeksu pracy, zgodnie z którym Rada Ministrów może określić w drodze rozporządzenia w sposób szczegółowy niektóre prawa i obowiązki pracowników zatrudnionych w niektórych działach służby państwowej, w zakładach opieki zdrowotnej i w jednostkach pomocy społecznej, w jednostkach wojskowych i na stanowiskach związanych ze służbą zagraniczną lub z obronnością kraju, a także zatrudnionych za granicą przez polskie przedsiębiorstwa. Taksatywne wyliczenie kategorii pracowników, których prawa i obowiązki mogą być określone w rozporządzeniu Rady Ministrów uniemożliwia rozszerzenie ich kręgu na pracowników innych podmiotów. Uzdrowisko nie jest zakładem opieki zdrowotnej. Wynika to zarówno z ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym jak i z ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), zawierającej definicję zakładu opieki zdrowotnej. Tym samym przepisy rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. nie obowiązywały w przedsiębiorstwie państwowym „U.I.”. Ponadto rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 2 lipca 1992 r. w sprawie zasad wynagrodzenia pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 55, poz. 273), obowiązujące od 1 czerwca 1992 r., nie obejmuje pracowników medycznych zatrudnionych w przedsiębiorstwach uzdrowiskowych i dotyczy wyłącznie pracowników zatrudnionych w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, co wskazuje na odmienny status pracowników medycznych przedsiębiorstw uzdrowiskowych. „Tym samym przedsiębiorstwo było uprawnione do ustalenia czasu pracy zatrudnionych pracowników i z prawa tego skorzystało posilając się wskazanym już rozporządzeniem z dnia 17 września 1990 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia przy ustalaniu skróconego czasu pracy przy niektórych z wymienionych w rozporządzeniu urzędzeń.”

W kasacji zaskarżonemu nią wyrokowi postawiono zarzut, iż narusza on prawo materialne przez błędną wykładnię „uregulowań prawnych zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 65, poz. 387) przy ustalaniu oceny pracy własnych pracowników, ze względu na posiadany status przedsiębiorstwa państwowego.” Ponadto postawiono w niej zarzut, że w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia art. 233 § 1 KPC i art. 386 § 4 KPC „przez przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodo-

wy zwłaszcza opinia biegłego jest wystarczający do wydania wyroku co do istoty sprawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i w następstwie tego nie mogła zostać uwzględniona. Pierwszy z postawionych w niej zarzutów dotyczy kwestii zastosowania do powódek przepisu § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie z 17 września 1990 r.), na który to przepis wskazano w uzasadnieniu kasacji. Przepis ten (stanowiący, że czas pracy pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia wynosi na stanowiskach pracowników zatrudnionych przy stosowaniu źródeł promieniowania jonizującego w zakładach (pracowniach) rentgenologicznych, fizykoterapeutycznych, histopatologicznych, cytodiagnostycznych, anatomopatologicznych, medycyny sądowej lub prosektoriach – 5 godzin na dobę i 26 godzin 15 przeciętnie na tydzień), nie ma jednakże zastosowania w przedsiębiorstwach państwowych, a taką jednostką organizacyjną jest „U.I.”. Ma (miał) on bowiem zastosowanie tylko do tych pracowników którzy wymienieni zostali w § 1 tego rozporządzenia. Wynikało zaś z niego, że przepisy rozporządzenia – a więc także i przepis § 2 ust. 1 pkt 2 – stosuje się do pracowników zatrudnionych w zakładach społecznej służby zdrowia, zakładach pomocy społecznej, zakładach rehabilitacji zawodowej inwalidów oraz zakładach służby zdrowia resortów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Jednocześnie przez pracowników medycznych i innych pracowników działalności podstawowej – a do tej grupy należałoby zaliczyć powódki, gdyby zatrudnione były w zakładzie służby zdrowia, a nie w przedsiębiorstwie państwowym – rozumiano pracowników medycznych i pracowników działalności podstawowej określonych w przepisach o wynagrodzeniu (§ 1 ust. 2 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r.). Następnie w drodze rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1992 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 20, poz. 79) do § 1 ust. 2 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. wprowadzono definicję pracowników medycznych i innych pracowników działalności podstawowej. Warto też wspomnieć, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 22 września 1989 r. w sprawie uposaże-

nia pracowników zakładów społecznej służby zdrowia, zakładów pomocy społecznej i zakładów rehabilitacji zawodowej inwalidów (Dz. U. Nr 58, poz. 346 ze zm.), miało ono zastosowanie tylko do pracowników jednostek organizacyjnych wymienionych w jego tytule. Wszystko to wskazuje na to, że ustawodawca stał na stanowisku, że przepisy rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. mają być stosowane tylko do pracowników zatrudnionych w zakładach społecznych służby zdrowia (pod pojęciem których należało rozumieć zakłady określone w ustawie z dnia 28 października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia, Dz. U. Nr 55, poz. 434 ze zm.) oraz zakładach pomocy społecznej (zakładach opiekuńczo – leczniczych, wprowadzonych do rozporządzenia kolejną jego nowelizacją), zakładach rehabilitacji zawodowej inwalidów oraz w zakładach służby zdrowia resortów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a to w szczególności oznacza, że nie mogły mieć one zastosowania do przedsiębiorstwa państwowego. W myśl ustawy z 28 października 1948 r. zakładami społecznej służby zdrowia były zakłady lecznicze, utrzymywane przez Państwo, instytucje państwowe, gminy, związki samorządu terytorialnego i instytucje ubezpieczeń społecznych. Jest oczywiste, że w ramach tak rozumianego pojęcia zakładu społecznego służby zdrowia nie mieściły się i nie mieszczą się przedsiębiorstwa państwowe, niezależnie od tego, czy są to przedsiębiorstwa uzdrowiskowe czy też inne. Wniosek taki potwierdza także analiza uregulowań zawartych w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), w której między innymi wprowadzono regułę, że ilekroć w obowiązujących przepisach mowa jest o zakładzie społecznym służby zdrowia, rozumie się przez to publiczny zakład opieki zdrowotnej (w rozumieniu tej ustawy). Oznacza to w szczególności, że z chwilą wejścia w życie ustawy występujące w rozporządzeniu z 27 grudnia 1974 r. pojęcie zakładu społecznego służby zdrowia zastąpione zostało przez pojęcie publicznego zakładu opieki zdrowotnej, którym jest zakład opieki zdrowotnej (jego określenie zawiera art. 2 ustawy z 30 sierpnia 1991 r.), jeżeli utworzony został przez ministra lub centralny organ administracji państwowej, przedsiębiorstwo państwowe PKP, wojewodę (w przypadkach określonych w ustawie o inspekcji sanitarnej), lub jednostkę samorządu terytorialnego (art. 8 ustawy). Zakładem opieki zdrowotnej jest jednostka wskazana w sposób taksatywny w art. 8 ust. 1 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. (pkt 1 – 7), a także inny zakład (pkt 8), pod warunkiem jednak, że spełnia on warunki określone w ustawie. Poza tym, że może to być zakład realizujący określone cele, to ponadto musi on zostać

utworzony w określony sposób. Musi on zostać utworzony jako zakład opieki zdrowotnej i w tym charakterze zarejestrowany. Zakład taki nie jest rejestrowany przez sąd gospodarczy i w ogólności nie podlega przepisom o przedsiębiorstwach państwowych (nie ma do niego zastosowania zasada samodzielności, samorządności i samofinansowania się, która stanowi fundament ustrojowy każdego przedsiębiorstwa państwowego, a więc także i strony pozwanej), w konsekwencji jest w inny sposób zarządzany, w inny sposób uzyskuje swój statut, w odmienny również sposób następuje jego przekształcenie i likwidacja. O tym, że przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, a tym samym i kategoria publicznego zakładu opieki zdrowotnej, nie ma zastosowania do przedsiębiorstwa państwowego (również takiego jak „U.I.”) przekonuje dodatkowo także przyjęcie zasady, że do zakładów opieki zdrowotnej nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1998 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.), tym bardziej bowiem do tych zakładów nie można stosować przepisów o przedsiębiorstwach państwowych, gdyż w przeciwnym razie oznaczałoby to, że np. strona pozwana jako przedsiębiorstwo państwowe nie mogłaby prowadzić swojej działalności w tym charakterze, a musiałaby działać tak jak zakład opieki zdrowotnej. Nie bez znaczenia jest także to, że w ustawie z 30 sierpnia 1991 r. w ogóle się nie wspomina o uzdrowiskach i działalności uzdrowiskowej, a jedyne przedsiębiorstwo państwowe, które zostało w niej wymienione to PKP. Stanowisko zajmowane w kasacji możliwe więc byłoby do przyjęcia tylko przy założeniu, że strona pozwana choć jest przedsiębiorstwem państwowym, to w istocie nim nie jest, a tego sama kasacja nie twierdzi. W świetle przepisów ustawy z 30 sierpnia 1991 r. nie do zaakceptowania jest pogląd, że zakład opieki zdrowotnej może działać w formie prawnej przedsiębiorstwa państwowego. To zaś prowadzi do konkluzji, że do powódek jako do pracowników, które nie były zatrudnione w zakładzie społecznym służby zdrowia (publicznym zakładzie opieki zdrowotnej), ani też w innej jednostce organizacyjnej wymienionej w § 1 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r., nie mogły mieć zastosowania jego przepisy, w tym także jego § 2 ust. 1 pkt 2. W konsekwencji kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu jest bezpodstawny. W następstwie tego bezpodstawny jest także zarzut, iż regulamin pracy wprowadził uregulowanie mniej korzystne od zawartego w tym przepisie, bo przepis ten w ogóle nie miał zastosowania do powódek. W tym kontekście powoływany jest w uzasadnieniu kasacji „art. 241 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547)” Przepisu takiego jednakże nie ma w tej

ustawie. Prawdopodobnie idzie o art. 241 KP. Przepis ten został jednakże w międzyczasie (w związku z nową redakcją art. 9 KP) uchylony przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.), a przy tym w ogóle nie dotyczył regulaminów pracy – na co powołuje się kasacja –lecz układów zbiorowych pracy (ich stosunku do przepisów wyższego rzędu).

Zarzut kasacji naruszenia art. 233 § 1 KPC oraz art. 386 § 4 KPC oparty jest na nieporozumieniu. Z uzasadnienia kasacji wynika bowiem, że zdaniem powódek Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy „udziela” odpowiedzi na pytanie, czy powódki w czasie pracy były narażone na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. Sąd ten jednakże trafnie uznał, że kwestia ta nie zasługuje na badanie w sytuacji, gdy powódki nie wykazały w toku postępowania, iż poniosły szkodę, która mogłaby stanowić przesłankę ich roszczeń odszkodowawczych. Źródłem tych roszczeń nie jest bowiem sam fakt narażenia na możliwość powstania uszczerbku na zdrowiu, a sam uszczerbek i jego konsekwencje majątkowe. Ponadto muszą być spełnione dalsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, które również nie zostały udowodnione. W tym stanie rzeczy ustalenie, czy i w jakim stopniu powódki były narażone na oddziaływanie czynników szkodliwych dla ich zdrowia oznaczałoby prowadzenie postępowania dla ustalenia okoliczności bezprzedmiotowych z uwagi na rodzaj żądania powódek (odszkodowanie, którego się domagały) i dlatego słusznie postępowanie to nie było w sprawie prowadzone.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====